

Analiza ulotki szczepionki na COVID-19 [video]



Poniżej filmik znaleziony na Facebooku gdzie Robert Brzoza analizuje ulotkę szczepionki na COVID-19 firmy Pfizer.

Filmik można obejrzeć także na naszym bitchute [pod tym linkiem](#).

Wielka Brytania zostanie pierwszym krajem na Zachodzie oferującym szczepionkę na COVID-19



Wielka Brytania ogłosiła w środę, że zatwierdziła szczepionkę Pfizer-BioNTech do użytku i że zostanie wprowadzona od przyszłego tygodnia.

„Rząd przyjął dziś zalecenie niezależnej Agencji Regulacji Leków i Produktów Opieki Zdrowotnej (MHRA), aby zatwierdzić szczepionkę na COVID-19 firmy Pfizer-BioNTech do użytku” – powiedział rząd.

„Szczepionka będzie dostępna w całej Wielkiej Brytanii od przyszłego tygodnia”.

Posunięcie to sprawia, że Wielka Brytania jest jednym z pierwszych krajów, które rozpoczęły proces szczepienia swojej populacji, próbując wybuchnąć COVID-19.

Premier Boris Johnson powiedział, że szczepionki na COVID-19 „pozwolą nam odzyskać życie”.

Szczepienia mogą rozpocząć się w przyszłym tygodniu

Inne kraje nie są daleko w tyle: Stany Zjednoczone i Unia Europejska również dokładnie przyglądają się szczepionce Pfizera wraz z podobną szczepionką wyprodukowaną przez konkurenta Moderna Inc. Brytyjskie organy regulacyjne również rozważają kolejną szczepionkę wykonaną przez AstraZeneca i Oxford University.

Brytyjskie media podały, że szpitalom w Anglii powiedziano, aby przygotowywały się do szczepień pracowników medycznych już w przyszłym tygodniu, donosi AP.

Pfizer powiedział, że natychmiast rozpocznie wysyłkę ograniczonych dostaw do Wielkiej Brytanii – i przygotowuje się do jeszcze szerszej dystrybucji, jeśli otrzyma podobny sygnał amerykańskiej CDC, decyzja spodziewana jest już w przyszłym tygodniu.

Wszędzie jednak dawki są deficytowe, a początkowe dostawy będą racjonowane, dopóki nie zostanie wyprodukowanych więcej w ciągu pierwszych kilku miesięcy przyszłego roku.

Dyrektor generalny firmy Pfizer, Albert Bourla, nazwał decyzję Wielkiej Brytanii „historycznym momentem”.

„Koncentrujemy się na przeprowadzeniu z takim samym stopniem pilności, aby bezpiecznie dostarczyć wysokiej jakości szczepionkę na całym świecie” – powiedział Bourla w oświadczeniu.

Przed nami ciężka zima

Podczas gdy Wielka Brytania zamówiła wystarczającą ilość szczepionki Pfizer dla 20 milionów ludzi, nie jest jasne, ile przyjedzie do końca roku. Oprócz wyzwań związanych z dystrybucją, szczepionki Pfizera należy przechowywać w bardzo niskich temperaturach. Do ochrony potrzebne są dwie dawki w odstępie trzech tygodni.

Rząd Wielkiej Brytanii twierdzi, że pierwsi w kolejce do szczepienia będą pracownicy służby zdrowia i mieszkańcy domów opieki, a następnie osoby starsze.

Jednak premier Boris Johnson ostrzegł „najpierw musimy przejść przez ostrą zimę” z ograniczeniami, aby spróbować powstrzymać wirusa, dopóki nie będzie wystarczającej ilości szczepionki dla każdego, kto chce się zaszczepić.

Jednak eksperci ostrzegają, że szczepionka dopuszczona do użytku w nagłych wypadkach jest nadal eksperymentalna, a końcowe testy muszą zostać zakończone. Wciąż nie wiadomo, czy zastrzyki Pfizer-BioNTech chronią przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa bez objawów.

Kolejne pytanie dotyczy tego, jak długo trwa ochrona. Szczepionka została również przetestowana na niewielkiej liczbie dzieci, powyżej 12 roku życia i nie ma informacji na temat jej skutków u kobiet w ciąży.

Źródło:

„Podobnie jak podczas II wojny światowej” – norweskie wojsko patroluje granica w celu egzekwowania przepisów dotyczących COVID



Według [doniesień](#) Norwegia rozlokowała wojsko w punktach kontrolnych wzdłuż granicy ze Szwecją w celu egzekwowania przepisów dotyczących podróży w związku z koronawirusem.

Mieszkańcy twierdzą, że kontrole graniczne nadzorowane przez wojsko przypominają czasy II wojny światowej.

„To ogromna zmiana” – powiedział mieszkaniec Mory w Szwecji, który został zmuszony do wymiany prezentów świątecznych z rodziną swojej żony na środku drogi dzielącej oba kraje.

Mężczyzna powiedział, że często przebywa w domu rodzinnym tuż za granicą, ale w tym roku norwescy żołnierze uniemożliwili im przejście.

„Norwegia aktywnie działa, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się infekcji i dlatego zdecydowała się ściśle monitorować

przejścia graniczne ze Szwecją z siłami wojskowymi Straży Krajowej”, informuje [SamNytt](#).

„Szwedzki reporter na przejściu granicznym w Dalarna powiedział, że sytuacja jest podobna do tego, jak wyglądała podczas II wojny światowej”.

Aby Szwedzi mogli w tej chwili wjechać do Norwegii, muszą najpierw przedstawić negatywny test na COVID-19, a 10-dniowa kwarantanna jest nadal wymagana.

Źródło:

europe.infowars.com

Wyjaśniono, dlaczego grypa bywa śmiertelna



Naukowcy wyjaśnili, dlaczego niektóre infekcje grypowe prowadzą do bakteryjnego zapalenia płuc, które co roku zabija wiele osób. Na łamach PNAS badacze ze Szwecji opisali mechanizm prowadzący do tzw. nadkażeń pneumokokowych płuc. Odkrycie to być może da się przełożyć na sytuację z COVID-19.

Autorzy pracy – naukowcy z Karolinska Institutet w Szwecji – nawiązują do grypy hiszpanki, której pandemia przetoczyła się przez świat w latach 1918-20. W przeciwieństwie do innych plag

hiszpanka dotknęła przede wszystkim młodych, zdrowych dorosłych: największe żniwo zebrała wśród osób pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Jednym z powodów takiej sytuacji były nadkażenia wywołane przez bakterie, w szczególności przez pneumokoki.

Chociaż grypę wywołuje oczywiście wirus, to jednak najczęstszą przyczyną śmierci z nią związanych jest wtórne bakteryjne zapalenie płuc, nie sam wirus grypy. Chodzi przede wszystkim o bakterie z grupy pneumokoków – to one są najczęstszą przyczyną pozaszpitalnego zapalenia płuc i wiodącą globalną przyczyną zgonów.

Środowisko sprzyjające rozwojowi bakterii

Już wcześniej podejrzewano, że wcześniejsze infekcje wirusem grypy uwrażliwiają organizm na infekcje pneumokokowe, ale mechanizmy stojące za tym wzrostem wrażliwości nie były wyjaśnione. Dopiero teraz naukowcom z Karolinska Institutet udało się wychwycić wywołane przez grypę zmiany w dolnych drogach oddechowych, które wpływają na wzmożony wzrost pneumokoków w płucach.

Korzystając z modeli zwierzęcych, badacze odkryli, że w czasie zakażenia grypą różne składniki odżywcze oraz przeciwutleniacze, takie jak witamina C czy inne substancje normalnie chroniące komórki, przedostają się z krwi do płuc, tworząc w tych ostatnich środowisko, które sprzyja rozwojowi bakterii. Bakterie dostosowują się do tego środowiska zapalnego, zwiększając produkcję swoistego enzymu HtrA.

Obecność HtrA osłabia układ odpornościowy gospodarza i sprzyja dalszemu rozwojowi bakterii w drogach oddechowych zakażonych grypą. Natomiast brak HtrA hamuje rozwój bakterii.

„Wzmożona zdolność pneumokoków do wzrostu w dolnych drogach oddechowych podczas infekcji grypowej wydaje się zależeć od bogatego w składniki odżywcze środowiska w płucach.

Charakteryzuje się ono wyższymi poziomami przeciwutleniaczy, które występują podczas infekcji wirusowej, a także zdolnością bakterii do przystosowywania się do środowiska i wymykania się mechanizmom obronnym układu odpornościowego” – mówi główna autorka badania prof. Birgitta Henriques Normark.

Jak dodaje, otrzymane przez jej zespół wyniki dostarczają cennych informacji na temat sposobu, w jaki bakterie integrują się ze środowiskiem w płucach. Informacje te będzie można wykorzystać do opracowania nowych terapii infekcji podwójnych, czyli takich, w których organizm walczy jednocześnie z wirusem grypy i bakteriami pneumokokowymi.

„HtrA jest enzymem z rodziny proteaz, który powoduje osłabienie naszego układu odpornościowego i umożliwia pneumokokom penetrację ochronnej warstwy komórek wewnątrz dróg oddechowych – wyjaśnia dr Vicky Sender, kolejna współautorka artykułu. – Możliwą strategią terapeutyczną może zatem być zastosowanie inhibitorów tej proteazy w celu zapobiegania wzrostowi pneumokoków w płucach”.

Sender dodaje, że nadal nie wiadomo na pewno, czy pacjenci z COVID-19 są równie wrażliwi na wtórne infekcje bakteryjne, ale naukowcy uważają, że w ciężkim przebiegu COVID sytuacja wygląda bardzo podobnie.

„Jest prawdopodobne, że ostre zapalenie płuc, niezależnie od przyczyny, prowadzi do wycieku składników odżywczych i przeciwutleniaczy do płuc oraz do powstania w nich środowiska, które sprzyja rozwojowi bakterii” – podsumowują naukowcy.

Więcej informacji można znaleźć [w artykule opublikowanym w „Proceedings of the National Academy of Sciences”](#) (PNAS).

Źródło: PAP

Za naruszenie jakich obostrzeń przedsiębiorcy mogą stracić pomoc publiczną – pyta rzecznik MŚP



Rzecznik MŚP Adam Abramowicz pyta, za naruszenie jakich nakazów, zakazów i ograniczeń wprowadzonych w związku z epidemią przedsiębiorcy mogą stracić pomoc publiczną. Zwrócił się do ministra rozwoju o wydanie objaśnień prawnych do ustawy przewidującej takie rozwiązanie.

Zgodnie z ustawą w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, tzw. „ustawą o dobrym Samarytaninie”, naruszenie przez przedsiębiorcę ograniczeń, nakazów i zakazów ustanowionych w związku z epidemią (wirusa KPCh – przyp. redakcji) może być podstawą do odmowy udzielenia pomocy publicznej. Przedsiębiorcy ubiegający się o taką pomoc są zobowiązani złożyć oświadczenie (pod rygorem odpowiedzialności karnej), że w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej nie naruszyli żadnych obostrzeń.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 28 października, miesiąc później została [opublikowana w Dzienniku Ustaw](#). Obowiązuje od 29 listopada.

Abramowicz [zwrócił uwagę](#), że zapis dotyczący pozbawienia pomocy publicznej budził niepokój przedsiębiorców od początku prac nad ustawą. „Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców zarówno na etapie prac sejmowych, jak również senackich kierował swoje uwagi i zastrzeżenia do tej regulacji, postulując jej usunięcie” – przypomniał Abramowicz.

Zaznaczył, że wobec pozostawienia regulacji potrzebne jest wyjaśnienie, za naruszenie jakich obostrzeń i w jakich sytuacjach przedsiębiorcy mogą stracić wsparcie w postaci pomocy publicznej. Dlatego skierował do wicepremiera i ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina wniosek o wydanie objaśnień prawnych.

„W ocenie Rzecznika MŚP, przepisy art. 23 ustawy antycovidowej należy rozumieć w ten sposób, że odpowiedzialność przedsiębiorcy będzie dotyczyć wyłącznie naruszenia tych obostrzeń, które wiążą się z prowadzoną przez niego działalnością (np. podanie posiłku na miejscu w lokalu po godzinach, gdy jest to dozwolone), nie będzie zaś dotyczyła naruszenia takich obostrzeń, które pozostają bez związku z prowadzoną działalnością oraz po godzinach pracy przedsiębiorstwa (np. nieprzestrzeganie obowiązkowej kwarantanny lub naruszenie ograniczeń związanych z uczestniczeniem w zgromadzeniach publicznych)” – napisał Abramowicz w liście do Gowina.

„Przedsiębiorcy nie powinni również odpowiadać za naruszenia dokonane przez osoby, za które nie ponoszą odpowiedzialności (np. klientów sklepu niestosujących się do obowiązku zakrywania ust i nosa), co wydaje się oczywiste, ale na gruncie przedmiotowej regulacji budzi wątpliwości” – dodał rzecznik MŚP.

Źródła: PAP, [Biuro Rzecznika MŚP](#).

UOKiK radzi na co uważać, kupując przez internet świąteczne prezenty



Zamawiając prezenty świąteczne przez internet np. spoza UE przez platformy sprzedażowe, warto sprawdzić, kto jest sprzedawcą i za co odpowiada polski sklep. Jeśli sprzedawca jest w Azji, mogą być problemy z dochodzeniem praw – ostrzega UOKiK.

[W czwartkowym komunikacie](#) Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) radzi, by przed skorzystaniem z oferty sklepu internetowego typu: „Prosto od zagranicznego producenta, tanio”, „Nasi sprzedawcy z Azji”, „Klient jest importerem towaru”, sprawdzić dane przedsiębiorcy, gdzie ma siedzibę, czas dostawy. Warto upewnić się, że nie mamy do czynienia jedynie z pośrednikiem, który za nic nie odpowiada.

„W tym roku wiele osób, aby zminimalizować ryzyko zakażenia koronawirusem (wirusem KPCh – przyp. redakcji), będzie zamawiać prezenty świąteczne przez internet. Niektóre z nich mogą być sprowadzane spoza Unii Europejskiej przez platformy sprzedażowe działające w modelu dropshippingu. Polega on na tym, że konsument ma do czynienia z dwoma przedsiębiorcami” – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróstny, cytowany

w komunikacie. Wyjaśnił, że pierwszy to przeważnie sklep internetowy zarejestrowany w Polsce. Drugi to najczęściej przedsiębiorca z siedzibą na Dalekim Wschodzie, np. w Chinach.

„Bardzo ważne jest, aby przed zakupem sprawdzić w regulaminie, kto tak naprawdę jest sprzedawcą i za co odpowiada polski sklep. Jeśli sprzedawca jest w Azji, bądźmy świadomi, że mogą powstać problemy z dochodzeniem naszych praw konsumenckich” – podkreślił.

Szef UOKiK zaapelował do konsumentów, by zwracali uwagę, z kim zawierają umowę i kto odpowiada za jej realizację. „Jeśli na stronie internetowej lub w regulaminie pojawiają się zapisy typu ‘sprzedawca towaru z Azji’ czy ‘klient jako importer towaru uiszcza opłaty celno-skarbowe’, konsumentowi powinna się zapalić czerwona lampka” – zwraca uwagę UOKiK.

Jeśli klient zdecyduje się na zakup, musi mieć świadomość, że w przypadku problemów, np. z wysyłką czy wadliwym towarem, reklamację będzie składał w Azji i może mieć problem z jej wyegzekwowaniem – przypomina Urząd.

Warianty dropshippingu

Ekspert UOKiK zweryfikował regulaminy sklepów działających w modelu dropshippingu. Wskazali na kilka wariantów dropshippingu. W pierwszym przedsiębiorca A jest sprzedawcą, a przedsiębiorca B – dostawcą i taka sytuacja jest najkorzystniejsza dla konsumentów, bo za wszystko odpowiada polska firma i obowiązuje polskie prawo konsumenckie. Przed transakcją można sprawdzić przedsiębiorcę, a w razie ewentualnych problemów – dochodzić roszczeń od sklepu, który jest na miejscu.

W sytuacji kiedy przedsiębiorca A jest pośrednikiem, ale działa w imieniu i na rzecz konsumenta, a przedsiębiorca B jest sprzedawcą, polski sklep wyraźnie wskazuje w regulaminie, że bierze na siebie niektóre lub wszystkie obowiązki sprzedawcy. „Optymalne dla konsumenta jest, aby to polski

przedsiębiorca odpowiadał np. za wady towaru z tytułu rękojmi, za dostarczenie zakupów w określonym czasie czy przyjmował zwroty w przypadku odstąpienia od umowy” – wskazał UOKiK.

Trzeci wariant, w którym przedsiębiorca A jest tylko pośrednikiem, a przedsiębiorca B – sprzedawcą, to najczęstsza i najmniej korzystna sytuacja dla konsumentów. Pośrednik ma wobec nich tylko takie obowiązki, jakie wpisał do regulaminu. Czasami nie wpisuje żadnych. W tym wariancie konsumenci często muszą samodzielnie wysyłać zwroty produktów lub reklamacje do dalekich krajów, gdzie mogą obowiązywać odmienne przepisy.

Chróstny zaapelował do polskich przedsiębiorców, aby konstruując regulaminy swoich e-sklepów, korzystali z wzorców, które są przyjazne, korzystne i przejrzyste dla konsumentów, aby brali na siebie obowiązki sprzedawców dotyczące reklamacji czy odstąpienia od umowy. „Taka postawa im się opłaci. Przy dużej konkurencji na rynku e-commerce konsumenci docenią, że nie są odsyłani z problemami do Chin i chętniej będą korzystać z oferty rzetelnych sklepów” – podkreślił prezes UOKiK.

Urząd radzi, by przed zakupem sprawdzić m.in., czy na stronie sklepu jest regulamin; jeśli nie ma, to najlepiej tam nie kupować, bo nie wiadomo, jakie są prawa i obowiązki; jeśli jest, powinno się go dokładnie przeczytać i zwrócić uwagę, kto jest stroną umowy (sprzedawcą). Warto też sprawdzić, czy na stronie są kompletne informacje o sprzedawcy. Brak pełnej nazwy, siedziby czy danych kontaktowych może oznaczać, że sklep chce coś ukryć, np. że ma siedzibę poza UE. Podawanie danych i adresu przedsiębiorcy lub przedsiębiorcy, na którego rzecz działa, jest ustawowym obowiązkiem.

Dobrze jest zweryfikować również, czy firma ma siedzibę w Europejskim Obszarze Gospodarczym – w takim przypadku obowiązują prawa konsumenckie bardzo podobne do tych w Polsce, a w dochodzeniu roszczeń pomoże działające przy UOKiK

Europejskie Centrum Konsumenckie.

W przypadku gdy klient miał do czynienia z nieuczciwym przedsiębiorcą internetowym, a płacił kartą, może odzyskać pieniądze dzięki tzw. procedurze chargeback, składając reklamację do banku. Jeśli zobaczy jakąś podejrzaną stronę, może zawiadomić firmę hostingową lub rejestratora domeny. Ich dane można ustalić na stronie: www.dns.pl lub whois.domaintools.com (dla domen zagranicznych). Jeśli dojdzie do oszustwa, powinno się zawiadomić organy ścigania – policję, prokuraturę.

UOKiK przypomina, że konsumenci mogą uzyskać pomoc pod numerami tel.: 801 440 220 lub 22 290 89 16 (infolinia konsumencka), pod adresem e-mail: porady@dlakonsumentow.pl, u rzeczników konsumentów, w Europejskim Centrum Konsumenckim, tel.: 22 55 60 600 – w sprawach transgranicznych dotyczących państw UE, Norwegii, Islandii i Wielkiej Brytanii.

Źródła: PAP, [UOKiK](#).

Chiny będą cieszyć się lepszą gospodarką post-COVID niż wszystkie inne duże kraje



OECD ujawniło, że Chiny będą cieszyć się ożywieniem

gospodarczym post- COVID, które przewyższa wszystkie inne duże kraje, z których większość odnotuje wyniszczające spadki ich PKB.

„Wykres przedstawiający prognozy PKB dla różnych krajów i obszarów pokazał, że Chiny były jedynym krajem na liście, który odnotował wzrost realnego PKB w 2020 r. z 1,8%, 8% w 2021 r. i 4,9% w 2022 r.” – informuje Sputnik.

„Dla porównania Stany Zjednoczone, po spadku o 3,7% w 2020 r., mają osiągnąć wzrost realnego PKB odpowiednio o 3,2% i 3,5% w 2021 i 2022 r.”.

„Wielka Brytania, w porównaniu z większością krajów na wykresie ucierpiała w większym stopniu w wyniku spadku PKB o 11,2% w 2020 r., a gorsze wyniki odnotowała tylko Argentyna – spadek o 12,9%”.

NEW-#GDP 2020 projections of @OECD countries. Hardest hit: 🇺🇸 🇺🇸.

🇺🇸-4.2%

🇺🇸-3.8%

🇺🇸-5.4%

🇺🇸-7.5%

🇺🇸-5.5%

🇺🇸-9.1%

🇺🇸-9.1%

🇺🇸-5.3%

🇺🇸-1.1%

🇺🇸-11.2%

🇺🇸-3.7%

🇺🇸-12.9%

🇺🇸-6.0%

🇺🇸+1.8%

🇺🇸-9.9%

🇺🇸-2.4%

🇺🇸-9.2%

□□-4.3%

□□-5.1%

□□-8.1%

□□-1.3%

(HT @pitres) <https://t.co/tiZXQI0uA5pic.twitter.com/JtkknuThFg>

– Eric Feigl-Ding (@DrEricDing) [December 1, 2020](#)

Podczas gdy małe firmy nadal upadają, a ich zyski maleją, Amazon i inne ogromne międzynarodowe korporacje dołączyły do Chin, wychodząc z pandemii na mocnych podstawach ekonomicznych.

Amazon odnotował, że jego zyski podczas 'pandemii COVID' wzrosły o 100%, podczas gdy małe firmy straciły średnio 30% zysków, a 21% zostało trwale zamknięte.

Prezesi tych firm również zauważyli, że ich majątek osobisty wzrósł o dziesiątki miliardów, podczas gdy małe firmy straciły ponad 200 miliardów dolarów.

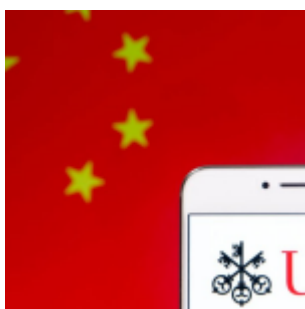
Podczas gdy Stany Zjednoczone i Europa nadal narażają swoich obywateli na paraliżujące blokady, ludzie w Chinach, z których pochodzi wirus ([którego istnienia do tej pory nie udowodniono](#)), cieszą się masowymi imprezami na basenach i w nocnych klubach, gdzie nie ma dystansu społecznego ani noszenia maseczek.

Niektórzy sugerowali, że filmy, które pojawiły się w Chinach we wczesnych dniach pandemii, pokazujące ludzi w konwulsjach i padających martwych na ulicach, były częścią propagandowego spisku mającego na celu przekonanie innych krajów, że koronawirus jest niezmiernie gorszy, niż się okazało.

Ta nadmierna reakcja trwa do dziś. W Wielkiej Brytanii toczą się obecnie dyskusje na temat trzeciej blokady, mimo że szpitale nie są przytłoczone, a roczne statystyki dotyczące

zgonów nie wykraczają ponad normę.

**Firma, która jest
właścicielem systemów
głosowania Dominion, przed
wyborami otrzymała 400
milionów dolarów ze
szwajcarskiego konta
bankowego ufundowanego przez
komunistyczny chiński rząd i
firmy**



Dochodzenie w sprawie zgłoszeń SEC ujawniło, że firma będąca właścicielem Dominion Voting Systems otrzymała 400 milionów dolarów od szwajcarskiego banku mającego bliskie powiązania z chińskim rządem niecały miesiąc przed wyborami.

Dochodzenie koncentruje się na Staple Street Capital, która nabyła Dominion Voting Systems w 2018 roku.

Dominion Voting Systems obsługuje maszyny do głosowania w 28 stanach i został oskarżony przez prezydenta Trumpa i jego zwolenników o udział w usuwaniu milionów głosów na Trumpa, a także o zamianie głosów na Bidena w noc wyborczą.

„W dniu 8 października 2020 r. Staple Street Capital złożył ofertę SEC Form D na kwotę sprzedaży w wysokości 400 000 000 USD z odbiorcą wynagrodzenia za sprzedaż określonego jako UBS Securities”, stwierdza dochodzenie, w którym odnotowano również, że kolejną płatność w wysokości 200 000 000 USD otrzymano w grudniu 2014 r.

„UBS Securities jest szwajcarskim bankiem inwestycyjnym, który posiada 24,99% udziałów w UBS Securities Co LTD, chińskim banku inwestycyjnym. Pozostałe 75% udziałów w UBS Securities CO LTD należy do rządu chińskiego ”- czytamy w raporcie.

Ogólnymi właścicielami UBS Securities Co LTD są;

- Beijing Guoxiang (33%)
- UBS (24.99%)
- Guangdong Comm. Group [zh] (14.01%)
- China Guodian (14%)
- COFCO Group (14%)

Oprócz UBS, pozostali czterej właściciele UBS Securities to komunistyczne chińskie grupy frontowe.

Beijing Guoxiang jest aktywem państwowym.

Guangdong Comm. Group w 100% udziałowcem jest rząd prowincji Guangdong.

China Guodian jest przedsiębiorstwem państwowym administrowanym przez SASAC.

Grupa COFCO jest przedsiębiorstwem państwowym pod bezpośrednim nadzorem SASAC.

SASAC Państwowa Komisja Nadzoru i Administracji Majątkami Rady

Państwa (SASAC) jest specjalną komisją Chińskiej Republiki Ludowej, podlegającą bezpośrednio Radzie Państwa.

Ujawnienie, że Dominion Voting Systems ma powiązania finansowe z chińskim rządem za pośrednictwem UBS Securities, wzmocni twierdzenia zwolenników Trumpa, że „zagraniczni aktorzy działający w imieniu komunistycznych Chin mogli wtrącać się w wybory prezydenckie, aby pomóc Joe Bidenowi.

Inne połączenia pomiędzy Dominion Voting Systems i chińskiego rządu również pojawiły się w ostatnich tygodniach, w tym firmy Core Infrastructure Manager, Technologii Informacyjnych, Andy Huang, który wcześniej pracował dla China Telecom, które jest „w całości prowadzone przez chiński rząd,” poinformował [National Pulse](#).

Pełna partia dokumentów:

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-a-L.p.-2014-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-L.p.-2014-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-a-L.p.-2020-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-L.p.-2020-Stock-_-Securites-Offering-Form-DPobierz](#)

[UBS-increases-stake-in-Chinese-joint-venture-_-ReutersPobierz](#)

**„Planned-Opolis”
zniewoli Amerykę**

Bidena



Artykuł naukowy [opublikowany w kwietniu tego roku](#) przedstawia, w jaki sposób inteligentne miasta i sztuczna inteligencja będą wykorzystywane do „egzekwowania wytycznych, zasad i nakazów rządowych w celu powstrzymania przyszłych epidemii”

W ramach prezydentury Bidena zrealizowane zostaną wieloletnie plany globalistów dotyczące wprowadzenia „planowanych-Opolis”.

Niedawny nagłówek sugerował, że Biden będzie kontynuował realizację planu inteligentnego miasta: [„Administracja Bidena może być dobra dla inteligentnych miast”](#):

„Ogólnie rzecz biorąc, retoryka kampanii Bidena miała tendencję do sygnalizowania dobrych rzeczy dla miejskich inicjatyw technologicznych. Prezydent elekt obiecał „zachęcać do innowacji i uruchamiać inteligentniejsze miasta” – ze szczególnym uwzględnieniem transportu”.

Chociaż są promowane jako futurystyczna wizja utopii, inteligentne miasta na całym świecie wykorzystywały technologię inteligentnych miast jako „centra dowodzenia i kontroli” w celu egzekwowania tyrańskich blokad COVID. W ramach Agendy ONZ 2030 świat [zmierza do budowy](#) tych miast.

W 2008 roku [OTN poinformował o](#) testowaniu inteligentnych miast w Korei Południowej. **Microsoft Billa Gatesa odegrał kluczową rolę w opracowaniu technologii.**

Do testu wybrano Koreę Południową, ponieważ, jak mówią twórcy miasta: *„Istnieje historyczne oczekiwanie mniejszej prywatności”*. [New York Times donosi](#):

„Znaczna część tej technologii została opracowana w laboratoriach badawczych w Stanach Zjednoczonych, ale istnieje mniej przeszkód społecznych i prawnych utrudniających ich wdrażanie w Korei” – powiedział Townsend [dyrektor ds. Badań w Institute for the Future w Palo Alto w Kalifornii], który konsultował na własnym planie U-miasta Seulu, znanym jako Digital Media City. „Istnieje historyczne oczekiwanie mniejszej prywatności. Korea jest gotowa odłożyć trudne pytania, aby przejąć inicjatywę i ustanowić standardy”.

Artykuł naukowy [opublikowany w kwietniu tego roku](#) przedstawia, w jaki sposób inteligentne miasta i sztuczna inteligencja będą wykorzystywane do **„egzekwowania wytycznych, zasad i nakazów rządowych w celu powstrzymania przyszłych epidemii”**. W artykule podsumowano, że *„Proponowana architektura i aplikacje wspomagane sztuczną inteligencją (...) mogą być wykorzystywane do skutecznego i terminowego egzekwowania środków społecznego dystansowania się oraz do optymalizacji wykorzystania zasobów w sytuacjach krytycznych”*.

Chiny budują miasta „odporne na COVID” [„z myślą o przyszłych blokadach”](#).

Indie wykorzystały swoje inteligentne miasto Varanasi do [egzekwowania](#) blokady COVID:

„Aby uważnie obserwować przemieszczanie się ludzi podczas blokady i [obserwować](#) osoby poddane kwarantannie w domu zakażone [COVID-19](#), [Varanasi](#), okręg wyborczy premiera, korzysta z telewizji przemysłowej i technologii systemu informacji geograficznej (GIS), do której ma dostęp za pośrednictwem zintegrowanego dowództwa i centrum kontroli (ICCC) utworzone w ramach misji [inteligentnego miasta](#)”.

Krótko mówiąc: „Permanentna inwigilacja”

PRANIE MÓZGU DZIECIOM: Lałki Cry Babies pozwalają dzieciom „zaszczepić” swoje lałki, powodując znikanie z twarzy czerwonych, przypominających odrę kropek



Wydaje się, że rośnie świadomość niebezpieczeństw i nieskuteczności szczepionek, do tego stopnia, że lałka dla dzieci „Cry Babies” została zaprojektowana, aby [pracć mózgi niewinnym dzieciom](#), aby te uwierzyły, że szczepienie jest sposobem na „wyleczenie” choroby.

Reklama Cry Babies przedstawia dwie małe dziewczynki bawiące się lałką o imieniu „Kristal”, na której twarzy pojawiają się dziwne czerwone plamy. Kiedy dziewczynki zauważą plamy, ich reakcją jest natychmiastowe wstrzyknięcie lałce szczepionki, która powoduje, że czerwone plamy znikają .

„Patrz, ona ma pryszczę!” jedna dziewczyna mówi do drugiej.

„Daj jej zastrzyk!” druga odpowiada.

Na [stronie Cry Babies](#) opis lałki Kristal wyjaśnia, że „jest

chora" i potrzebuje „odpowiedniego leku”, aby „pomóc jej poczuć się lepiej”.

„Jeśli dostanie kaszlu, podaj jej lekarstwo, które pomoże jej przestać kaszleć” – dodaje opis. „Jeśli dostanie gorączki, będziesz musiał wytrzeć jej czoło mokrą szmatką, aby ją ochłodzić”.

„Kiedy na jej twarzy pojawią się czerwone plamy, zrób jej zastrzyk, aby zniknęły!”. „Jak wszystkie Cry Babies, Kristal płacze prawdziwymi łzami, kiedy zabierzesz jej smoczek oraz wydaje realistyczne dźwięki dziecka. 6 akcesoriów w zestawie; smoczek, stetoskop, strzykawka, ściereczka, syrop na kaszel i termometr”.

Ostatecznym celem jest normalizacja szczepionek na każdą dolegliwość

Lalka Kristal, wraz z resztą składu Cry Babies, jest podobno dostępna w Stanach Zjednoczonych w Target, Walmart i Amazon. Firma, która je produkuje, IMC Toys, ma siedzibę w Wielkiej Brytanii.

Nawiasem mówiąc, pranie mózgu młodym dzieciom, aby uwierzyły, że szczepionki są „medycyną opartą na nauce”, to tylko część programu. Ostatecznym celem jest przekonanie następnego pokolenia, że szczepionki są „lekarstwem” na prawie wszystkie dolegliwości i uzależnienia, czy to wirusy plandemii takie jak Covid-19 lub [uzależnienia od alkoholu](#).

Innymi słowy, szczepionki są wszystkim, są „rozwiązaniem” dla wszelkich dolegliwości. Taki jest prawdziwy cel produktów dla dzieci, takich jak Cry Babies, o których rodzice powinni wiedzieć i unikać podczas tegorocznych zakupów świątecznych.

Na Twitterze zwolennicy prawdy o szczepionkach żartowali z Kristal, wskazując, że lalka prawdopodobnie nie ma rzeczywistych skutków ubocznych, takich jak biegunka, astma i drgawki.

„Lalka dostaje autoimmunologiczną / alergiczną wysypkę i wstrzykuje wysokie dawki kortykosteroidów / leków immunosupresyjnych, a wysypka ustępuje (przynajmniej na jakiś czas). Jak prawdziwi lekarze!” napisał jeden z nich, wspominając o tym, że lalka Kristal jest źle wyposażona, aby uczyć dzieci zawiłości dotyczących tego, jak naprawdę działają zastrzyki.

Inny zauważył, że taka propaganda jest ostoją amerykańskiego programu od wielu dziesięcioleci, choć w przeszłości była skierowana głównie do dorosłych odbiorców.

„Od późnych lat czterdziestych i wczesnych pięćdziesiątych telewizja szerzyła chorobę nadmiernego konsumpcjonizmu w społeczeństwach na całym świecie”. „Dodajmy do tego bardzo skuteczne narzędzie propagandowe, a świat korporacji szybko zdał sobie sprawę z propagandy z takimi produktami”.

Być może najlepsza rada pochodzi od jednego użytkownika, który zachęcał rodziców, aby programowali swoje dzieci zgodnie z prawdą, zamiast pozwalać im na programowanie propagandy sprzyjającej szczepionce.

„Pokaż dzieciom dzieci zranione przez szczepienia i historie ich rodziców” – dodaje, podkreślając, że następne pokolenie młodzieży musi zdawać sobie sprawę z tego, że szczepionki są niebezpieczne i szkodliwe i stanowią ryzyko, którego nie warto podejmować w prawie każdych okolicznościach.

Źródła:

[Twitter.com](https://twitter.com)

[CryBabies.toys](https://crybabies.toys)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)